

Uczelnie w Polsce wymagają gruntownych reform, by lepiej wypełniać swoje zadania wobec społeczeństwa.

Komitet Polityki Naukowej a ustawa 2.0

■ Andrzej Jajszczyk

Po wnikliwej analizie trzech konkursowych propozycji założeń do ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*, po dyskusjach z przewodniczącymi zespołów przygotowujących te propozycje oraz z przedstawicielami MNiSW, a także po dyskusjach we własnym gronie Komitet Polityki Naukowej przedstawił swoje stanowisko w kluczowych, naszym zdaniem, punktach reformy dotyczących obszaru działania komitetu, czyli nauki. Przedstawione poniżej opinie dotyczą przede wszystkim uczelni publicznych.

Stanowisko KPN wynika, jak już wspomniano wyżej, z krytycznej analizy propozycji przedstawionych przez trzy zespoły, ale także z uwzględnienia tradycji funkcjonowania uczelni w Polsce oraz oceny możliwości skutecznego wprowadzenia reform w obecne istniejących warunkach. Uwzględniłszy przy tym opinie na temat proponowanych zmian wyrażane przez ciała kolegialne reprezentujące świat akademicki oraz proponowane w dyskusjach podczas posiedzeń Rady Narodowego Kongresu Nauki, a także odbytych już konferencji programowych kongresu. Uwzględnienie wspomnianych opinii ma charakter autorski w tym sensie, że byliśmy zmuszeni do wyboru rozwiązań spośród propozycji niejednokrotnie mocno zróżnicowanych, a niekiedy wręcz sprzecznych.

Ustrój uczelni

Członkowie KPN uważają, że niezbędne jest zwiększenie możliwości działania, a także odpowiedzialności organów jednoosobowych uczelni, w szczególności rektora i dziekanów, kosztem organów kolegialnych, w tym senatu i rad wydziałów. Pozwoli to na sprawniejsze kierowanie placówką i jej jednostkami, a także ułatwi rozliczanie się z realizacji misji i celów uczelni.

Jesteśmy za utrzymaniem wydziałów jako jednostek podstawowych, przy czym uczelnie, w szczególności mniejsze, mogą zrezygnować ze struktury wydziałowej. Jednostkami podstawowymi mogą być także jednostki inne niż wydziały, jak np. uczelniane centra badawcze bądź laboratoria.

Skład senatu powinien określać statut uczelni. Powinni zasiadać w nim przedstawi-

ciele jednostek uczelnianych, przedstawiciele studentów oraz przedstawiciele doktorantów; mogą w nim zasiadać osoby spoza instytucji. W skład senatu nie powinni wchodzić: rektor, prorektorzy, dziekan i prodziekan. Pozwoli to na rozdzielenie funkcji zarządczych od funkcji kontrolnych. Rolą senatu powinno być wyznaczanie celów rektorowi i rozliczanie go z ich realizacji. Senat powinien także pełnić rolę doradczą. Jego ważnym zadaniem powinien być wybór rektora zgodnie z procedurą zawartą w statucie uczelni. Naszym zdaniem procedura ta powinna mieć charakter konkursowy i może uwzględniać istnienie powoływanego przez senat zespołu identyfikującego kandydatów na rektora, przy czym kandydaci ci mogą, ale nie muszą być pracownikami uczelni.

Szkoły wyższe powinny mieć możliwość alternatywnego uregulowania ustroju, w którym senat miałby charakter wyłącznie ciała doradczego i wyłaniającego, przynajmniej na początku, radę uczelni. Kadencja członków rady nie powinna pokrywać się z kadencją senatu, a w jej składzie, obok przedstawicieli uczelni, powinny znajdować się osoby z szeroko rozumianego otoczenia społeczno-gospodarczego. W radzie tej powinien istnieć system kooptacji nowych członków z chwilą odejścia dotychczasowych. Zadaniem rady byłoby wyznaczanie celów rektorowi i rozliczanie go z ich realizacji, a także przeprowadzanie konkursowego wyboru rektora.

Rektor powinien mianować kanclerza odpowiedzialnego za sprawy administracyjne instytucji. Podział kompetencji między rektora i kanclerza powinien regulować statut uczelni. Rektor powinien mianować także dziekanów spośród dwóch lub trzech kandydatów przedstawionych przez poszczególne rady wydziałów.

Ścieżka kariery

Jesteśmy za utrzymaniem doktoratu, habilitacji i tytułu naukowego przy jednoczesnym zwiększeniu wymagań związanych z uzyskaniem obu stopni i tytułu, a także zdecydowanym podniesieniem wymagań koniecznych do uzyskania stanowisk uczelnianych, które powinny być uzależnione głównie od jakości

osiągnięć naukowych, a nie od posiadanych stopni i tytułu. Dopuszczamy możliwość istnienia doktoratu wdrożeniowego, ale uważamy, że wprowadzenie tzw. habilitacji wdrożeniowej nie jest uzasadnione. Jesteśmy za zniesieniem obligatoryjności habilitacji jako warunku zatrudnienia w szkole wyższej na stanowisku naukowo-dydaktycznym. Naszym zdaniem habilitacja powinna raczej potwierdzać prawo do uczestniczenia w postępowaniach o nadanie stopni i tytułu, a nie pełnić roli drugiego stopnia naukowego.

Uważamy, że liczba jednostek uprawnionych do nadawania stopni powinna zostać znacznie ograniczona. Przykładowo, prawo do nadawania stopnia doktora habilitowanego powinno przysługiwać jedynie jednostkom kategorii A oraz A+, a stopnia doktora dodatkowo także jednostkom kategorii B1. (Obecna kategoria B obejmuje wiele jednostek o znacznie zróżnicowanym poziomie naukowym; kategoria B1 oznacza w tym przypadku podzbiór tych uczelni zawierający tylko najlepsze uczelnie z całej kategorii B). Uprawnienia do nadawania stopni powinna mieć uczelnia, ale z możliwością sędowania uprawnień na wydziały.

Podstawowym rodzajem zatrudnienia w szkole wyższej na wszystkich stanowiskach powinno być zatrudnienie na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, w powiązaniu z okresową oceną pracownika. Stanowiska powołane do realizacji ściśle określonych zadań w ściśle określonym czasie (np. w grantach badawczych) powinny być związane z zatrudnieniem na czas określony.

Uważamy za konieczne zróżnicowanie zarobków pracowników uczelni w zależności od rynkowej wartości specjalności, którą reprezentują. Ze względu na konkurencję na rynku pracy bardzo trudno jest zrekrutować do szkolnictwa wyższego świetnego informatyka czy specjalistę od bankowości za takie samo wynagrodzenie, jakie uzna za satysfakcjonujące np. znakomity kulturoznawca. Oczywiście członkowie KPN akceptują w tym przypadku uwarunkowania rynku pracy, nie określając wartości poszczególnych dyscyplin w znaczeniu ogólnym. Nie powinno być, tak jak dotychczas, górnych pułapów wynagro-

dzenia. Powinna także istnieć możliwość wypłacania wynagrodzeń z grantów w wysokości konkurencyjnej z poziomem wynagrodzeń w bogatych krajach Unii Europejskiej.

Komitet Polityki Naukowej uważa mobilność pracowników naukowych za bardzo ważny element podwyższania jakości pracy badawczej, pobudzania pozytywnego fermentu intelektualnego w uczelniach, budowy silnych zespołów naukowych, a także ograniczania niektórych patologii, w tym nepotyzmu. Na zwiększenie mobilności powinien wpływać przede wszystkim system zachęt i ułatwień skierowanych zarówno do pracowników, jak i uczelni. Uważamy, że stałe zatrudnienie na stanowisku naukowo-dydaktycznym po doktoracie powinno wymagać co najmniej dwuletniego stażu w innej uczelni bądź jednostce badawczej. Przy tym pożądanym jest staż w jednostce zlokalizowanej co najmniej w innym województwie, a najlepiej poza Polską. Mobilność pracowników powinna być wysoko premiowana w ocenie parametrycznej. W przypadku placówek otrzymujących długoletni grant dla uczelni wiodących należy wprowadzić wymóg przyjmowania na wszystkie stanowiska naukowo-dydaktyczne co najmniej połowy osób spoza macierzystej instytucji (np. osób, które uzyskały doktorat w innych placówkach), a także utrzymanie tej proporcji w dłuższym okresie czasu. Ważnym elementem ułatwiającym mobilność pracowników, szczególnie przenoszących się do miejscowości o wysokich kosztach najmu, mogłyby być subsydiowane mieszkania uczelniane, wyłącznie dla osób przebywających na długoterminowych stażach i ich rodzin. Niektórzy członkowie KPN podkreślają, że koniecznym warunkiem udanej reformy jest radykalne obniżenie wieku kadry naukowej i naukowo-dydaktycznej. Pewnym mechanizmem ułatwiającym osiągnięcie tego celu mogłoby tu być wprowadzenie dobrowolnego przechodzenia starszych profesorów w stan spoczynku.

Zróźnicowanie misji uczelni

Ważnym elementem zwiększania jakości kształcenia i badań naukowych, przy jednocześnie lepszym odpowiadaniu na potrzeby regionów, jest zróźnicowanie misji szkół wyższych. Proponujemy podział na uczelnie licencjackie (zawodowe) i magisterskie. Uczelnie zawodowe nie powinny mieć obowiązku prowadzenia badań naukowych a w ich ocenie parametrycznej nie powinno się uwzględniać osiągnięć w tym zakresie.

Najlepsze uczelnie magisterskie mogłyby się ubiegać w MNiSW o długoterminowe granty dla uczelni wiodących. Granty te byłyby przyznawane w konkursach i rozliczane z osiągnięcia deklarowanych celów. Omawiane granty powinny zapewnić wyraźnie większe niż dotychczas wsparcie finansowe z budżetu. Otrzymanie grantu powinno wymagać spełnienia konkretnych warunków dotyczących liczby jednostek podstawowych kategorii A i A+, mobilności zatrudnianych pracowników, umiędzynarodowienia kadry (do uzyskania w okresie kilkuletnim), a w okresie pięcioletnim znacznego zmniejszenia całkowitej liczby studentów. Jednym z warunków powinien być wybór rektora w wyniku konkursu na to stanowisko spośród kandydatów przedstawionych przez zespół identyfikujący określony przez senat. W przypadku istnienia rady uczelni, wybór rektora powinien należeć do jej kompetencji. Zdaniem KPN, pierwszy konkurs mógłby dotyczyć kilku pilotażowych projektów. Przykładowo, pierwszy grant powinien obejmować okres co najmniej pięciu lat, z możliwością jego przedłużenia, przy czym w połowie realizacji (czyli po 2,5 roku) należałoby przeprowadzić kontrolę przez międzynarodowy zespół ekspertów, od której wyniku byłoby uzależnione dalsze finansowanie. Po pięciu latach i następnie co pięć lat byłby ogłaszany nowy konkurs na ewentualne przedłużenie wcześniejszych grantów dla uczelni wiodących oraz na dołączenie do programu następnych szkół wyższych. Kryteria kolejnych konkursów trzeba by stopniowo zaostrzać, tak aby wymusić podnoszenie poziomu przez uczelnie uczestniczące w programie. Liczba finansowanych w ten sposób szkół wyższych powinna być dostosowana do możliwości finansowych państwa.

Finansowanie uczelni

Niezależnie od doceniania samoregulacyjnej i projałowości funkcji pieniądza uważamy, że studia w uczelniach publicznych powinny być bezpłatne.

Komitet Polityki Naukowej uważa, że należy znacząco zwiększyć finansowanie nauki i szkolnictwa wyższego. W celu zwiększenia elastyczności zarządzania uczelniami i lepszej realizacji ich celów, a także ograniczenia biurokracji, uważamy, że powinna istnieć możliwość łączenia i dowolnego wykorzystywania przez szkoły wyższe środków z różnych strumieni finansowania.

Postulujemy znaczne zwiększenie kosztów pośrednich w grantach (do 50–60%) i dopuszczenie możliwości wykorzystywania ich w uczelni na dowolne cele. Wiąże się z tym konieczność znacznego zwiększenia budżetu agencji grantowych, a w szczególności Narodowego Centrum Nauki. Zalecamy także ustanowienie programu znacznych dopłat z budżetu dla placówek, w których będą realizowane prestiżowe granty zagraniczne, np. z Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych (ERC). Ma to stanowić zachętę do zatrudniania uczonych zdolnych do zdobywania takich grantów.

Prof. dr hab. inż. Andrzej Jajszczyk jest przewodniczącym Komitetu Polityki Naukowej

Powyższy tekst powstał jako zbiorowe dzieło Komitetu Polityki Naukowej. Przedstawione propozycje nie powinny być traktowane jako całościowa wizja reformy szkolnictwa wyższego, a jedynie jako opinia KPN w punktach, które uznaliśmy za kluczowe w takiej reformie, a także punktach, które były przedmiotem szczególnie ożywionej dyskusji środowiska akademickiego w ostatnich miesiącach.



J.P. Bourguignon przy torcie